

Australian Open 2024. Magdalena Fręch w drugiej rundzie!

maciej · 15 stycznia, 2024



Magdalena Fręch (69. WTA), trzecia obecnie polska tenisistka, awansowała w poniedziałek do drugiej rundy (1/32 finału) gry pojedynczej kobiet trwającego w Melbourne wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open 2024. Polka po wyrównanym, trwającym trzy godziny, 16 minut meczu i odwróceniu przebiegu rywalizacji, pokonując w trzech setach przedstawicielkę gospodarzy, Australijkę Darię Saville (152. WTA) 6:7 (5), 6:3, 7:5.

Her first-ever [#AusOpen](#) victory [🇵🇱@MFrrech97](#) comes through a 6-7(5), 6-3, 7-5 epic against Saville!
pic.twitter.com/SfesUain8p

— wta (@WTA) [January 15, 2024](#)

Był uśmiech na twarzy Magdaleny Fręch i głębokie uff u trenera Andrzeja Kobierskiego.

Sukces Magdaleny Fręch

To sukces urodzonej w Łodzi 26-letniej zawodniczki KS Górnik Bytom, bo chociaż Australijka w światowym rankingu tenisistek, głównie przez problemy zdrowotne, klasyfikowana jest dużo niżej od Polki, to Daria Saville, która wystąpiła w Melbourne dzięki otrzymaniu od organizatorów dzikiej karty, była raczej faworytką. Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego w swoim 11 w karierze występie wielkoszlemowym, trzecim w Australian Open, już odniosła największy sukces w Melbourne. W latach 2018 oraz 2022 odpadała bowiem z AO w pierwszej rundzie, w drugiej rundzie imprezy wielkoszlemowej była w sezonach 2018 oraz 2023 w Roland Garros, była też w trzeciej rundzie Wimbledonu 2022 i drugiej US Open 2023.

W secie otwarcia decydował tie-break



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Magdalena Fręch źle zaczęła poniedziałkowy mecz. Polka już w gemie rozpoczynającym rywalizację straciła serwis, a po niespełna 10. minutach przegrywała 0:2. Znana z waleczności Magdalena Fręch na szczęście szybko weszła we właściwy rytm i po czterech gemach mieliśmy już w secie otwarcia remis 2:2.

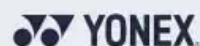
Ostatecznie o wyniku seta przesądził dopiero tie-break. Magdalena Fręch znalazła się wprawdzie w trudnej sytuacji, kiedy przegrała własny gem serwisowy na 4:5 i Daria Saville serwowała w następnym gemie po zwycięstwo w pierwszej partii meczu, ale trzecia obecnie polska tenisistka natychmiast odpowiedziała re-breakiem.

Decydująca rozgrywka była bardzo ciekawa, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Polka jako pierwsza zdobyła w tie-breaku mini-przełamanie na 2:0, ale następne cztery wymiany padły łupem Australijki, która wygrywała 4:2. Magdalena Fręch zdołała stratę odrobić obejmując nawet prowadzenie 5:4, lecz ostatnie słowo należało do Darii Saville. Australijka mając do dyspozycji serwis zdobyła dwa punkty przy prowadzeniu 6:5 wypracowując piłkę setową i chociaż przy setbolu serwowała Polka, kluczowe przełamanie uzyskała wówczas tenisistka australijska, po godzinie i 7 minutach wygrywając seta otwarcia 7:6, (5).



Form Follows *Fun*

Prezentujemy całkowicie nową linię MUSE



Druga odsłona meczu zaczęła się od serii trzech przełamań, z których dwa, na 1:0 oraz 2:1 zdobyła Magdalena Fręch. Polka przełamała również serie breaków, po obronie break-pointa utrzymując podanie w gemie czwartym i prowadziła w secie drugim 3:1.

Wygrała wykorzystując piątą piłkę meczową

Co jeszcze ważniejsze, wypracowanej przewagi Polka już nie roztrwonila pewnie wygrywając własne gemy serwisowe, a w gemie dziewiątym raz jeszcze zdobyła break wygrywając drugi set po 37 minutach 6:3. W ostatnim jak się okazało gemie drugiej partii Magdalena Fręch szybko wypracowała trzy piłki setowe z rzędu i drugą z nich wykorzystała.

Po godzinie i 56 minutach zmagani mieliśmy w meczu remis 1:1 w setach i o awansie decydował set trzeci.

Teraz na John Cain Arena, trzecim co do ważności obiekcie Australian Open, na którym odbywał się mecz, już na początek break uzyskała Daria Saville, a Magdalena Fręch natychmiast odpowiedziała re-breakiem. Polka po kilku minutach ponownie straciła serwis przegrywając 1:2, ale od tego momentu, choć poszczególne gemy były zacięte i wyrównane, szala zwycięstwa zaczęła się powoli przesunąć na stronę polskiej tenisistki.

Magdalena Fręch wygrała cztery następne gemy, w tym na 2:2 oraz 4:2 przy serwisie rywalki i obejmując z przewagą przełamania przeprowadzenie 5:2, znalazła się już tylko o jeden gem od awansu. Polka mogła zakończyć pojedynek nawet wygrywając trzeci set 6:2, lecz w gemie ósmym, przy serwisie Australijki nie wykorzystała piłki meczowej.

Mimo zmarnowanego meczbola wydawało się, że Magdalena Fręch już w kolejnym gemie zakończy rywalizację, a tymczasem zaczęły się dla Polki schody. Serwując po wygranej w meczu, polska tenisistka nie wytrzymała presji, straciła serwis co dało Darii Saville przełamanie powrotne, po czym Australijka, która była już w położeniu niemal beznadziejnym, przy własnym serwisie doprowadziła w rozstrzygającym secie do remisu 5:5 i rywalizacja o awans zaczęła się jakby od początku.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Magdalena Fręch na szczęście dla siebie w dość trudnym momencie zdołała opanować sytuację na korcie, ostatecznie zapewniając sobie zwycięstwo. W gemie 11. Polka utrzymała podanie wychodząc na prowadzenie 6:5, a następnie w dramatycznym gemie serwisowym Australijki, choć nie wykorzystała trzech piłek meczowych, przy czwartej w 12 gemie rozstrzygającego trzeciego seta, a w sumie już piątej piłce meczowej zamknęła poniedziałkowe spotkanie zwycięstwem 6:7 (5), 6:3, 7:5! Tie-break trzeciej partii rozgrywany w formule super tie-breaka, nie był potrzebny. Tenisistki spędziły na korcie trzy godziny, 16 minut, a tylko rozstrzygający set trzeci trwał godzinę i 22. minuty.

Magdalena Fręch wykorzystała dziewięć z 16 wypracowanych break-pointów, Daria Savill – sześć z ośmiu. Obie tenisistki zaserwowały po trzy asy, przy czym Polka popełniła pięć podwójnych błędów serwisowych, a Australijka aż 14. Daria Saville miała o pięć więcej winnerów (30-35).

Łącznie rozegrano 212 akcji, z których Magdalena Fręch wygrała 116 (55 procent), natomiast Daria Saville 96 (45 procent).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2024-magdalena-frech-w-drugiej-rundzie/>